Skąpier Akademicki

DIXI ET ÁNIMAM LEVAVI

Numer 2, Kwiecień 1998

Podwyżki 1998

Trochę podniesiono płace (nie tylko u nas, na wszystkich uczelniach). **Skąpier** postara się zdobyć odpowiednie dane i porównać płace na dużych polskich uniwersytetach po podwyżce. Na razie porównanie z Politechniką.

Płace po podwyżce na Wydziale Matematyki i Informatyki

stanowisko	pensja po podwyżce	„widełki MEN"	pensja po podwyżce jako % minimum MEN	Politechnika Wrocławska**
profesor zwyczajny (tytularny)*	1875	1500–3000	125	1930–3000
profesor nadzwyczajny (tytularny)	1681	1400–2700	120	1710–2700
doktor hab. (prof. kontraktowy)	1400	1250–2000	112	1390–1940
adiunkt ze stopniem doktora	1030	950–1800	108	1160–1680
asystent	800	800–1400	100	960–1340

*Kilku profesorów zwyczajnych otrzymuje wyższe stawki.
**Mają 6 kategorii na każdym stanowisku, podajemy minimum i maksimum.

Za ile Wydział Teologii?

Senat UWr na swoim kwietniowym posiedzeniu zdecydowaną większością głosów upoważnił Rektora do podjęcia rozmów na temat przekształcenia Papieskiego Fakultetu Teologicznego w Wydział Teologii Uniwersytetu. **Skąpier** będzie komentował tę sprawę jedynie z pragmatycznego punktu widzenia.

Nasz niepokój wzbudzają dwie kwestie.

Po pierwsze nasze wątpliwości wzbudza sytuacja finansowa przyszłego Wydziału. Otóż spośród 28 samodzielnych pracowników tylko 17 jest zatrudnionych na pierwszym etacie. Pozostałym Wydział będzie płacił pensje, mimo że na pewno nie będzie na nich otrzymywał dotacji MEN. Nie jest dla nas jasne, ilu jest drugoetatowców wśród pracowników PFT ze stopniem doktora. Osobną sprawą jest dotacja na studentów: PFT ma ponad 2500 studentów, w tym, jak rozumiemy, około 1000 na studiach dziennych i prawdopodobna dotacja MEN na ich kształcenie, to około 660 złotych na osobę (teologia jest jedynym kierunkiem o tzw. współczynniku kosztochłonności 0,5). Wydział Filologii mając studentów o współczynniku kosztochłonności 1,0 lub 1,5 (odpowiednio dla filologii polskiej i obcych) nie jest, przynajmniej jako część UWr, przedsięwzięciem dochodowym. Ponadto PFT kształci np. 321 słuchaczy *studiów zaocznych dla katechetów* i 221 słuchaczy *podyplomowych studiów licencjackich.* Na tych studentów MEN łożył nie będzie, a **Skąpier** wątpi, aby w zamierzeniu mieli oni sami za siebie płacić.

Po drugie niepokoi nas słabe przygotowanie władz Uczelni do rozmów. Na przykład Pan Rektor poinformował Senat, że PFT zatrudnia 14 samodzielnych pracowników naukowych (faktycznie 28, oraz 38 pracowników ze stopniem doktora i 12 nauczycieli bez stopnia doktora). Wymienił też liczbę ponad 1000 studentów dziennych, ale nie wspomniał o ciężarze, jakim może okazać się grupa 1500 studentów podyplomowych i zaocznych. Odnosimy wrażenie, że władze Uniwersytetu nie analizują ekonomicznych konsekwencji połączenia, bo zamierzają je przeprowadzić bez względu na takie konsekwencje. **Skąpier** z ubolewaniem przyznaje, że wyżej ceni pragmatyzm władz PFT niż władz UWr i obawia się, że gdyby PFT przynosił zysk, to fuzja z Uniwersytetem byłaby ostatnią rzeczą, o jakiej by tam myślano.

Z Życia Biblioteki Głownej

Po tym, jak w pierwszym numerze **Skąpra** napisaliśmy ile kosztuje Biblioteka Główna, zadzwoniły do nas dwie przemiłe Panie Bibliotekarki z Instytutu Historii i próbowały nam wmówić, że jesteśmy za paleniem książek. Tymczasem my jesteśmy za pragmatyczną polityką zakupów i udostępniania zbiorów. W odróżnieniu, jak się wydaje, od Biblioteki Głównej, która w zeszłym roku nabyła między innymi (cytujemy za sprawozdaniem Biblioteki za rok 1997, kwot niestety zapomniano podać):

- The City of Breslau (miedzioryt kolorowy, bardzo rzadki widok Wrocławia wydany w Londynie w 2 połowie XVIII wieku),
- Alchoran (Strassburg 1540, niezwykle rzadkie wydanie Koranu),
- Neun und fünszig Pohlnisch-Deutsche Handlungs-Gespräche, (Wrocław 1736, rozmówki handlowe polsko-niemieckie),
- Sztambuch (sygnowany J.A.T. z lat 1756–1785, wpisy głównie z terenu Śląska, rysunki),
- Bunzlauische Monatshschrift (2 roczniki, 1778–79 czasopisma wychodzącego w Bolesławcu).

Za te miłe dla oka zabawki nie tylko przy kupnie trzeba było zapłacić. Teraz będziemy się składać na spełniający odpowiednie standardy lokal, gdzie się je trzyma, ubezpieczenie i na strażników, którzy takich rzeczy pilnują.

Skąpier *szanuje bezinteresowną pasję bibliotekarzy i rozumie, że zakupy zabytków są czymś zasadniczo innym niż rozrzutnie prowadzone remonty toalet. Jeśli jednak za pieniądze wydane na starodruki można było powstrzymać przed opuszczeniem Uczelni choć jednego dobrego doktoranta, to należało to zrobić. Chyba że za 30 lat ma tu być muzeum, nie uniwersytet.*

Toalety Ponownie Odwiedzone

Jak podsłuchaliśmy, Komisja Senatu UWr ds. Inwestycji i Majątku 15 kwietnia niewielką większością głosów negatywnie, a 27 kwietnia zdecydowaną większością głosów pozytywnie zaopiniowała przedstawiony jej przez Dyrektora Administracyjnego dokument *Plan zadań remontowych na rok 1998*. Plan przewiduje oddanie do dyspozycji Działu Nadzoru Technicznego sumy 5,6 miliona złotych (56 miliardów starych złotych). Po podzieleniu przez 2000 nauczycieli akademickich oznacza to, że wokół każdego z nas wyda się na remonty prawie 3 tysiące złotych. Pieniądze pochodzić mają z dotacji celowej MEN na remonty (ok. 40%) i z ogólnej dotacji na działalność dydaktyczną (ok. 60%). Spośród około 70 pozycji Skąpiec wybrał kilka przykładów. Pierwsze trzy kolumny pochodzą z omawianego dokumentu. W czwartej cytujemy komentarze bliskiej nam i wiarygodnej osoby, która zbudowała własny dom (inwestycja prowadzona w latach 1996–97, powierzchnia całkowita 180 m^2, koszt całkowity około 150 000 zł).

Nazwa obiektu	Rodzaj robót	Planowane koszty	Nasze trzy grosze
Inst. Historii Sztuki, Szewska 49	Remont sanitariatów	320 000	Jedno „oczko" (w tym rury wodne, kanalizacyjne, armatura, kafelki, robocizna; przyjmuję do obliczeń, że na dwie kabiny przypada jedna umywalka) da się spokojnie zbudować za 2500 zł. Ciekawe po co historykom 128 oczek, a filologom 140. Może należy raczej pomyśleć o zmianie załogi bufetu…
Inst. Filologii, Grodzka 12	Wykonanie toalet	350 000	
Budynek przy Przybyszewskiego 63	Wykonanie wolnostojącego magazynu cieczy łatwo zapalnych	100 000	Chodzi, jak się wydaje, o spartańsko wykończone magazyny o kubaturze kilkudziesięciu metrów sześciennych; rzeczywisty koszt budowy to co najwyżej 20% kosztu budowy domku jednorodzinnego.
Inst. Zoologii, Sienkiewicza 21	jw.	100 000	
Stacja Ekologiczna Karpacz	Modernizacja kotłowni wg projektu technicznego	70 000	Moja kotłownia (przyłącze gazowe i gazowa instalacja wewnętrzna wraz z projektem, dwufunkcyjny piec gazowy z montażem, odbiór) kosztowała 7000 zł. Stacja Ekologiczna ma 443 m^2 i mój piec by ją prawdopodobnie ogrzał; Stacja Ornitologiczna ma 614 m^2, więc potrzebny byłby piec o numer większy. Gdybym nie miał w ulicy gazu, musiałbym postawić na działce zbiornik na gaz (dodatkowo ok. 6000 zł).
Stacja Ornitologiczna Ruda Milicka	Projekt techniczny kotłowni + analiza kosztów	14 000	

Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu X, czyli ile się należy, czy się stoi, czy się leży

Wyobraźmy sobie Uniwersytet X, który tym jedynie różni sie od UWr że prawie nie ma studentów. Zatrudnia, podobnie jak UWr, trochę ponad 1000 nauczycieli akademickich ze stopniem doktora i około 300 asystentów, a za listek figowy ma jednego międzywydziałowego studenta, który przez pięć lat studiów zawraca każdemu z uczonych głowę raz, pozwalając mu przez resztę czasu zajmować się nauką lub czymkolwiek innym. Uniwersytet X jako uczelnia państwowa podległa MEN otrzymuje dotację według tzw. algorytmu, a nie mając innych wydatków może w 90% wydać ją na pensje (pozostałe 10% to realistycznie szacowane koszty obsługi). W tabelce lista miesięcznych płac na Uniwersytecie X (z wysługą lat i innymi dodatkami w tym podzielonym funduszem socjalnym). Kwoty w tabelce po pomnożeniu przez 12 miesięcy dają 90% dotacji minus narzuty na ZUS. Pierwsza kolumna przedstawia rezultat bezpośredniego przekazania dotacji pracownikom stanowiącym jej podmiot, druga bierze pod uwagę konieczność podzielenia się z asystentami, którzy nie otrzymują dotacji z MEN.

Dodajmy, że Uniwersytet X otrzymuje podobną jak UWr, niezależną od liczby studentów, dotację KBN na badania własne, pracownicy mają zatem za co prowadzić działalność naukową, a nieprzesadnie obciążeni dydaktyką szybko awansują. Co do lokali, to Uniwersytet X, tak jak UWr, posiada obiekty o łącznej powierzchni ponad 100 tys. m^2, z których połowę niedrogo wynajmuje hurtowniom, by za uzyskane środki utrzymać, ogrzać i posprzątać drugą połowę.

Skąpiec Akademicki

Można do nas zadzwonić (tel. 3247258) lub wysłać e-mail (skapiec@tcs.uni.wroc.pl). Chętnie przyjmiemy pomoc merytoryczną i logistyczną. Strona Internetowa: http://www.tcs.uni.wroc.pl/skapiec/

Objaśnienie: Algorytm MEN przewiduje podział połowy globalnej dotacji dla wszystkich uczelni proporcjonalnie do liczby tzw. doktorów przeliczeniowych (doktor = 1 d.p., doktor habilitowany = 1,5 d.p., profesor = 2 d.p.) zatrudnionych w danej uczelni na pierwszym etacie. Skąpiec nie ma źródłowych danych o tym, ile dokładnie wynosi roczna dotacja MEN na jednego d.p. ale umie ją oszacować na 28 719 złotych rocznie wiedząc, że UWr zatrudniając 1358 d.p. otrzymuje z tego tytułu roczną dotację w kwocie około 39 milionów złotych.

profesor (z tytułem)	2912	2480
doktor habilitowany	2184	1860
doktor	1456	1240
magister	0 — kto nie pracuje, ten nie je	975

Druga połowa globalnej dotacji MEN dzielona jest proporcjonalnie do liczby tzw. studentów przeliczeniowych. Szacujemy, że student prawa albo historii przynosi uczelni rocznie, nie licząc pieniędzy na stypendia, około 1316 złotych dotacji (współczynnik kosztochłonności 1), student archeologii około 2632 złotych (współczynnik kosztochłonności 2), zaś student chemii albo informatyki 3290 złotych rocznie (współczynnik kosztochłonności 2,5). Dotacje na doktorantów są odpowiednio pięciokrotnie wyższe. Uniwersytet X świadomie pozbawił się tych pieniędzy, sądzimy że nie doprowadzi zatem do kontrowersji stwierdzenie, iż działa on wysoce nieefektywnie. Jak to możliwe zatem, że płaci lepiej niż UWr?